

## Replika w związku z próbą pogwałcenia samorządności PSR

Autor tekstu: **Mariusz Agnosiewicz**

Zobacz szerszy kontekst tej sprawy: [Tworzenie stowarzyszenia racjonalistów](#)

\*

Warszawa, 26.6.2005 r.

Komitet Założycielski  
Polskiego Stowarzyszenia Racjonalistów

Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy  
Sąd Gospodarczy  
XIX Wydział Krajowego Rejestru Sądowego

Pismo wyjaśniające

dotyczące Postanowienia z dnia 13.6.2005 r., sygn. Wa XIX Ns-Rej.  
KRS 9911/05/285

W postępowaniu rejestrowym zobowiązani zostaliśmy do złożenia w terminie tygodniowym statutu zmienionego „zgodnie z wytycznymi Prezydenta m.st. Warszawy z dnia 10 czerwca 2005 r.". Samo sformułowanie postanowienia jest dla nas zupełnie niezrozumiałe. Nie wiadomo bowiem na jakiej podstawie Prezydent Warszawy mógłby formułować „wytyczne", jakkolwiek rozumiane, pod adresem stowarzyszeń czy ich statutów. Jeśli natomiast chodzi o ocenę statutu w świetle przepisów prawa i wymogów stawianych przez przepisy prawa, to uwag Prezydenta Warszawy odnośnie do statutu Polskiego Stowarzyszenia Racjonalistów w zdecydowanej większości nie sposób podzielić, a tym samym są przez nas odbierane jako nieuzasadniona próba ingerencji w kształt statutu organizacji w dużym zakresie odformalizowanej i chronionej zasadą samorządności.

Wnosimy o zmianę postanowienia poprzez pozostawienie takiego zakresu wymaganych zmian z uwag Prezydenta m.st. Warszawy, które są zasadne w świetle prawa oraz pominięcie tych, omawianych poniżej, które w sposób jawny naruszają zasadę samorządności stowarzyszenia.

W związku z oczywistością przekroczenia ram prawa w „wytycznych" Prezydenta Warszawy Komitet Założycielski nie zgadza się na całościowe uwzględnienie tych uwag do statutu, a tym samym w razie odmowy wpisu pismo tej treści stanowić będzie skargę na orzeczenie referendarza.

Prosimy o pozytywne rozpatrzenie sprawy.

### Uzasadnienie

Poniżej uzasadnienie do poszczególnych uwag Prezydenta Warszawy pod adresem przedstawionego statutu.

#### 1. Sposób a warunki uzyskania członkostwa

Zarzucono niezgodność § 13 ust. 4 statutu, który brzmi:

„Zarząd Główny, w drodze uchwały o szczegółowych zasadach przyjmowania członków, może rozszerzyć wymagania dla uzyskania członkostwa w Stowarzyszeniu, w szczególności może ustalić wpisowe, sposób rekomendowania i weryfikowania kandydatów, rozmowę kwalifikacyjną, okres próbny",

z art. 10 ust. 1 pkt 4 ustawy Prawo o stowarzyszeniach, który brzmi:

„Statut stowarzyszenia określa w szczególności sposób nabywania i utraty członkostwa, Racjonalista.pl

przyczyny utraty członkostwa oraz prawa i obowiązki członków",

w zakresie sposobu nabycia członkostwa, który jakoby poprzez delegację określoną w § 13 ust. 4 statutu ma być sprzeczny z warunkami ustawowymi.

Z zarzutem tym nie można się zgodzić. Przede wszystkim należy zauważyć, że kwestionowane postanowienie statutowe nie odnosi się do określenia sposobu nabywania członkostwa, lecz do ewentualnego rozszerzenia warunków (przesłanek) jego nabycia. Ustawa wyraźnie różnicuje te kwestie, wyróżniając obok sposobu utraty członkostwa także przyczyny utraty członkostwa. Przyczynom dotyczącym utraty członkostwa, na etapie uzyskania członkostwa odpowiadają właśnie warunki, przesłanki. Nie można jednak uznać, że są one tożsame czy że wchodzi w treść pojęcia „sposób”.

Pojęcie „sposób” odsyła nas do treści metodologicznej. Sposób, czyli — powiedzmy za *Nowym słownikiem języka polskiego PWN* (Warszawa 2002) — „określona metoda, forma wykonania, ujęcia czegoś”, jest w statucie określony („Członków zwyczajnych przyjmuje w drodze uchwały Zarząd Główny lub właściwy miejscowo Zarząd Oddziału, na podstawie pisemnej deklaracji złożonej przez osobę zainteresowaną” — § 13 ust. 3) i nie może być przez zarząd zmieniany. Określenie dodatkowych wymagań nie jest sposobem nabycia członkostwa i tym samym nie koliduje z art. 10 ust. 1 pkt 4.

Ponadto zauważyć należy, że ustawa nie może wymagać od statutu drobiazgowego określenia sposobu nabycia członkostwa, gdyż prowadziłyby to do absurdalnej wykładni przepisu ustawy i sytuacji w której od statutu należałoby wymagać określenia np. szczegółowej treści deklaracji akcesyjnej czy drobiazgowego określenia trybu i czynności wykonywanych przez zarząd w celu przyjęcia członka. Nie ulega wątpliwości, że takich szczegółowych kwestii nie wymaga ustawa od statutu i dopuszcza się ich doprecyzowanie i skonkretyzowanie ich szczegółowej treści w uchwałach organów stowarzyszenia podjętych na podstawie kompetencji przyznanych w statucie.

*Per analogiam*, zasadzie *nullum tributum sine lege* - konieczności określenia podatku w ustawie (art. 217 Konstytucji RP) - nie stoi na przeszkodzie dookreślenie niektórych elementów podatku w aktach podustawowych lub aktach prawa miejscowego; zasadzie *nullum crimen sine lege* - konieczności określenia znamion przestępstwa w ustawie (art. 42 Konstytucji RP) nie stoi na przeszkodzie ich doprecyzowanie w aktach podustawowych, co potwierdzał Trybunał Konstytucyjny, np. w wyroku z 20.2.2001 r. (P.2/2000): „Nie rezygnując z wymagania określenia wyłącznie w ustawie podmiotu, znamion przedmiotowych przestępstwa oraz kary, należy jednak przyjąć, że dopuszczalne jest doprecyzowanie tych elementów w aktach wykonawczych wydanych w zgodzie z art. 92 konstytucji. Trybunał Konstytucyjny zwraca uwagę, że zwłaszcza w odniesieniu do przestępstw przeciwko mieniu, obrotowi gospodarczemu, czy przeciwko interesom fiskalnym państwa, konstrukcja ustawy karnej, która by całkowicie wykluczała potrzebę odwołania się do rozporządzeń regulujących określoną sferę działalności, jest trudna do wyobrażenia”.

Podobnie trudna do wyobrażenia byłaby konieczność wyczerpującego określenia sposobu przyjęcia członka w statucie stowarzyszenia, a jeśli analogia powyższa nie do końca jest trafna to wyłącznie na niekorzyść krytykowanego zarzutu: od obowiązków fiskalnych czy zasad pociągania obywateli do odpowiedzialności karnej z pewnością można wymagać więcej formalizmu niż od zasad dotyczących realizacji konstytucyjnych wolności obywateli, czym jest wolność zrzeszania się (art. 12 i 58 Konstytucji RP).

Podkreślmy: zasady dotyczące zrzeszania się dotyczą nie tyle praw co wolności obywatela. W związku z tym, nawet jeśli zakres ustawowej ingerencji w materię tej wolności nasuwa wątpliwości, należy je rozstrzygać *in favorem libertatis*.

## **2. Model procedury odwoławczej w prawie stowarzyszeniowym**

W punkcie drugim sformułowano dwa zarzuty:

a) Niemożność przekazania kompetencji w zakresie rozpatrywania odwołań od odmowy przyjęcia w poczet członków, wykluczenia, skreślenia z listy członków lub zawieszenia członkostwa przez Walne Zgromadzenie Członków (Zgromadzenie Delegatów) na rzecz Głównego Sądu Koleżeńskiego (§ 18 ust. 3 Statutu), w związku z tym, że ów Sąd ma kompetencję do składania wniosków do Zarządu o wykluczenie z listy członków (§ 31 ust. 6 pkt 7 w zw. z § 18 ust. 3 Statutu).

Uwaga ta zawiera dwa ukryte założenia: 1. model procedury odwoławczej w prawie stowarzyszeniowym jest obligatoryjnie dewolutywny; 2. złożenie wniosku o wykluczenie członka i rozpatrywanie odwołania przez jeden organ jest z zasadą dewolucji sprzeczne. Oba te założenia są nieuprawnione.

Po pierwsze, prawo polskie zna różne modele procedury odwoławczej, zarówno dewolutywne jak i niedewolutywne, w których odwołanie rozpatruje ten sam organ (sąd), który wydał zaskarżane orzeczenie. Przepisy prawa nie wymagają, aby stowarzyszenie ukształtowało procedurę odwoławczą na zasadzie dewolucji, aby odwołanie następowało do organu wyższej instancji lub innego organu nadrzędnego, zatem próba narzucenia stowarzyszeniu takiego modelu odwołania jest naruszeniem zasady samorządności stowarzyszenia (art. 2 ust. 1 ustawy Prawo o stowarzyszeniach).

Po drugie, złożenie wniosku o wykluczenie członka i rozpatrywanie odwołania członka w tej sprawie nie narusza zasady dewolucji. Sąd koleżeński nie rozpatrywałby w tym przypadku odwołania od swojej uchwały, lecz od uchwały zarządu (choćby wcześniej wnioskowanej przez jeden skład sądu koleżeńskiego). Tym bardziej, że w sądzie koleżeńskim funkcjonować mają różne składy ustalane w drodze losowania.

b) Drugi zarzut brzmi następująco: „zapis § 31 ust. 5 w związku z § 31 ust. 1 statutu godzi w zasadę dwuinstancyjności gdyż w II instancji Głównego Sądu Koleżeńskiego, w składzie 4-6 osobowym będą orzekać co najmniej 3 osoby ze składu przeprowadzającego postępowanie w I instancji”.

Zarzut ten jest oczywiście nieuzasadniony. Po pierwsze, nie jest oczywiste, czy zasada dwuinstancyjności jest naruszona w przypadku, jeśli mamy do czynienia z odwołaniem od orzeczenia składu 3-osobowego do składu np. 5-osobowego do którego wchodzi także osoby z pierwszego składu. Mamy tutaj do czynienia z odwołaniem od składu 3-osobowego do pełnego składu. Tę kontrowersję można jednak w tym miejscu zostawić.

Po drugie, cóż bowiem z tego, że statut godziłby w zasadę dwuinstancyjności? Zasada ta odnosi się do sądów państwowych, a nie do sądów koleżeńskich organizacji społecznych (!). Statut Polskiego Stowarzyszenia Racjonalistów przyjął rozbudowany model sądownictwa koleżeńskiego, co więcej, także z odwołaniem do zasady dwuinstancyjności (!). To, że realia działalności takiej organizacji jak stowarzyszenie, na ogół nie pozwalają na ustanawianie bardzo licznych osobowo organów, siłą więc rzeczy model dwuinstancyjny nie będzie idealnie zrealizowany. Nie znaczy to jednak, że uzasadnione są żądania jego pełnej realizacji, gdyż narusza to wspomnianą zasadę samorządności.

### **3. Wymagane kworum dla ważności uchwał a zasada kolegialności organów**

Kolejny zarzut dotyczy rzekomego naruszenia modelu kolegialności organów stowarzyszenia poprzez dopuszczenie podejmowania uchwał w drugim terminie zwykłą większością głosów przy kworum wynoszącym przynajmniej 1/3 członków (z wyłączeniem wszelako uchwał dla stowarzyszenia najważniejszych) — § 22 ust. 3 Statutu. Jest to rozwiązanie spotykane w organach organizacji społecznych po to, aby zapewnić im efektywność funkcjonowania, a mówiąc dokładniej - aby zapobiec paraliżowi organizacji w związku z nieaktywnością części osób. Nie ma żadnego racjonalnego, ani tym bardziej prawnego uzasadnienia dla poglądu podzielanego przez zgłaszającego zastrzeżenia do statutu, że taki mechanizm może być stosowany w odniesieniu do Walnego Zgromadzenia, a nie może w odniesieniu do innych organów kolegialnych. Można byłoby tego wymagać, jeśliby ustawa zobowiązywała stowarzyszenie do podejmowania uchwał w obecności przynajmniej połowy członków danej władzy. Ponieważ ustawa Prawo o stowarzyszeniach ani żadna inna ustawa w prawie polskim tego nie wymaga, wymaganie wprowadzania określonego kworum przy podejmowaniu uchwał przez organy stowarzyszenia stanowi naruszenie wolności zrzeszania się oraz narusza zasadę samorządności stowarzyszenia.

### **4. Dopuszczalność elektronicznej formy działania organów stowarzyszenia**

Nie do przyjęcia jest również zastrzeżenie odnośnie do § 34 ust. 1 pkt 5, który dopuszcza możliwość wprowadzenia elektronicznych środków komunikacji w funkcjonowaniu organów stowarzyszenia. Jest to zastrzeżenie zdumiewające. Nie tylko nie ma uzasadnienia w przepisach, ale i próbuje spetryfikować tendencje interpretacyjne zupełnie nieadekwatne do realiów życia społecznego.

W uzasadnieniu zastrzeżenia stwierdzono: „Z istoty korporacji jaką jest stowarzyszenie wynika obowiązek osobistego udziału jego członków w zebraniach władz stowarzyszenia. Tylko taka forma wyrażania swoich opinii i poglądów, które ostatecznie przybierają postać uchwał może mieć miejsce w stowarzyszeniu jako organizacji społecznej o celach nie zarobkowych. Ponadto należy zauważyć, że uchwała jest ze swej definicji wyrazem woli organu kolegialnego podjętym na posiedzeniu, inna forma podejmowania uchwał stanowi wyjątek, którego musi dotyczyć ustawowa regulacja szczególna”.

Po pierwsze „obowiązek osobistego udziału”. Nie ma takiego obowiązku nawet odnośnie do wyrażenia woli o założeniu stowarzyszenia. Interpretacja taka byłaby nieuzasadniona prawnie, szkodliwa społecznie, anachroniczna w stosunku do rozwoju form życia społecznego oraz naruszałaby wolność zrzeszania się. W literaturze sporne było, czy założyciele osobiście muszą uczestniczyć w zebraniu. Wątpliwości doktryny przeciął Sąd Apelacyjny w Warszawie postanowieniem z 17.10.2000 r. Wpływ tego postanowienia dało się wyraźnie zauważyć. Paweł Sarnecki w wydaniu I komentarza (*Prawo o stowarzyszeniach. Komentarz*, Kraków 2000, s. 45) opowiadał się za koniecznością osobistego udziału w zebraniu założycielskim. W wydaniu II tej pozycji (Kraków 2002) autor wycofał się z tego poglądu (s. 46, 52), powołując się na postanowienie SA. Takie też stanowisko prezentuje w komentarzu Paweł Suski: „Dyskusyjne jest, czy założyciele (osoby fizyczne) muszą osobiście uczestniczyć w zebraniu założycielskim. Prezentowany jest pogląd, że udział w takim zebraniu powinien być osobisty, wolność zrzeszania się bowiem jest publicznym prawem podmiotowym i jego wykonywania nie można delegować. Odmienne stanowisko zajął Sąd Apelacyjny w Warszawie w postanowieniu z dnia 17 października 2000 r. Zwrócił uwagę, że zgodnie z art. 95 k.c., z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych albo wynikających z właściwości czynności prawnej przez przedstawiciela, przy czym czynność taka w granicach umocowania pociąga za sobą skutki bezpośrednio dla reprezentowanego (art. 95 par. 2 k.c.). Prawo o stowarzyszeniach nie przewiduje wyjątków, o których mowa w art. 95 k.c. Sąd nie podzielił poglądu, że oświadczenie o założeniu stowarzyszenia, ze względu na właściwość tej czynności prawnej (ściśle osobisty charakter), nie zezwala na złożenie go przez przedstawiciela. Prowadziło to do konkluzji, że oświadczenie woli o utworzeniu stowarzyszenia może być złożone przez przedstawiciela” [1]. Autor podziela stanowisko SA rozciągając jego konkluzje także na udział i głosowanie na walnym zgromadzeniu członków przez przedstawiciela. Takiego obowiązku nie ma tym bardziej w funkcjonowaniu innych organów stowarzyszenia.

Po drugie, w uzasadnieniu zastrzeżeń podnosi się, że stowarzyszenie jest organizacją społeczną o celach niezarobkowych. Istotnie, ale dlaczego z tego faktu miałyby wynikać konieczność jedynie bezpośredniego i tradycyjnego podejmowania decyzji - nie wiadomo. Przeciwnie, okoliczność ta przemawia właśnie za dopuszczeniem różnych form podejmowania decyzji. Co innego, gdyby chodziło o organy podmiotów, których ustroj i funkcjonowanie jest określone w ustawie lub w dużej mierze w ustawie, np. organy spółek prawa handlowego, wówczas sytuacja mogłaby być uważana za kontrowersyjną, zwłaszcza w przypadku spółki akcyjnej, w której zakres statutowej swobody kształtowania organów jest bardzo ograniczony. Jednak chodzi tutaj o organy stowarzyszenia — dla którego zakres swobody kształtowania ustroju wewnętrznego jest bardzo duży.

W przypadku spółki akcyjnej wykorzystanie środków komunikacji elektronicznej w funkcjonowaniu organów i podejmowaniu przez nie uchwał jest ograniczone w związku z brakiem szczególnego przepisu w tym zakresie oraz dopuszczalnością innego uregulowania poszczególnych kwestii w statucie tylko w razie wyraźnego sformułowania ustawowego („o ile statut nie stanowi inaczej”). Dopuszcza się przy tym już nowe technologie w funkcjonowaniu tych spółek, np. możliwość organizacji tele-zgromadzenia, czyli walnego zgromadzenia odbywanego w kilku sąsiadujących salach (np. w związku z brakiem miejsca w jednej sali). Jak się podkreśla: „Z technicznego punktu widzenia nie ma dużej różnicy między transmisją z sali głównej do sal pobocznych a transmisją do odległego miejsca” [2].

Za jeszcze bardziej oczywistą uznaje się dopuszczalność wykorzystywania komunikacji elektronicznej w funkcjonowaniu spółek osobowych: „W spółce jawnej, komandytowej i partnerskiej problem dopuszczalności komunikacji elektronicznej nie pojawia się z powodu względnie wiążącego charakteru przepisów kodeksu spółek handlowych, dotyczących stosunków wewnętrznych spółki” [3]. Twierdzenie więc w świetle tego, że w tak odformalizowanych podmiotach, jak stowarzyszenia nie można wykorzystywać w funkcjonowaniu organów komunikacji elektronicznej do podejmowania uchwał jest kuriozalne.

Po trzecie, twierdzenie, że uchwały podejmuje się na posiedzeniu, więc nie można wykorzystać komunikacji elektronicznej ma taki mniej więcej sens, jak twierdzenie, że skoro ustawa mówi o rozmowie telefonicznej to wyklucza to rozmowy przez telefonię komórkową (gdyż przez długi czas przez rozmowę telefoniczną rozumiano rozmowę za pośrednictwem telefonii stacjonarnej). Jest czymś naturalnym, że semantyka pojęć zmienia się, zwłaszcza z rozwojem technicznym, i jeśli dane pojęcie nie odwołuje się do języka prawnego (definicja legalna), lecz etnicznego, to wykładnia prawa nie może ignorować ewolucji tego języka, nawet zmiany paradygmatów.

Po czwarte, zarówno w doktrynie jak i w orzecznictwie uznaje się, iż uchwały organów osób prawnych są zasadniczo swoistymi czynnościami prawnymi stanowiącymi oddzielną kategorię czynności prawnych zwanych uchwałami kolektywnych organów korporacyjnej osoby prawnej. [4] W postanowieniu z dnia 8.6.2000 r. [5] Sąd Apelacyjny w Warszawie przyjął, że do uchwał stowarzyszenia stosuje się przepisy o czynnościach prawnych (Tytuł IV Księgi Pierwszej Kodeksu cywilnego). Czynności prawne mogą być podejmowane za pośrednictwem komunikacji elektronicznej (np. art. 60 KC stanowi: "Z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, wola osoby dokonywającej czynności prawnej może być wyrażona przez każde zachowanie się tej osoby, które ujawnia jej wolę w sposób dostateczny, w tym również przez ujawnienie tej woli w postaci elektronicznej (oświadczenie woli)").

Biorąc to pod uwagę, także domaganie się przez organ nadzoru rezygnacji z takiego ukształtowania statutu w zakresie wykorzystania komunikacji elektronicznej w funkcjonowaniu stowarzyszenia jest naruszeniem zasady samorządności stowarzyszenia.

W imieniu Komitetu Założycielskiego (-)

Zobacz także te strony:

[Dopuszczalność pełnomocnictwa przy zakładaniu stowarzyszenia](#)

[O ratio legis prawa stowarzyszeniowego](#)

---

Przypisy:

[1] P. Suski, *Stowarzyszenia w prawie polskim*, Warszawa 2002, s. 92-93.

[2] M. Engeleit, *Elektroniczne czynności w spółkach handlowych*, [w:] J. Gołaczyński, *Prawne i ekonomiczne aspekty komunikacji elektronicznej*, LexisNexis, Warszawa 2003, s. 275.

[3] Engeleit, *op.cit.*, s. 281.

[4] Suski, *op.cit.*, s. 171.

[5] I Aca 806/00, Apelacja. SA Warszawa 2001/3/c-25.

#### **Mariusz Agnosiewicz**

Założyciel, redaktor naczelny i publicysta *Racjonalisty*, założyciel i prezes Polskiego Stowarzyszenia Racjonalistów. Kontakt online ([GG](#), [Skype](#))

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 30-07-2005 Ostatnia zmiana: 31-07-2005)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4288) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4288>)

Contents Copyright © 2000-2008 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane

w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)